

Sygn. akt III Ca 1193/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 stycznia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Arkadia Wyraz - Wieczorek

Sędzia SO Magdalena Balion - Hajduk

SR del. Marcin Rak (spr.)

Protokolant Tomasz Bałys

po rozpoznaniu w dniu 23 stycznia 2014 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. Z.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 14 maja 2013 r., sygn. akt I C 1295/12

**1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 o tyle, że zasądza ustawowe odsetki:**

**a) od kwoty 1.843,95 zł (tysiąc osiemset czterdzieści trzy złote dziewięćdziesiąt pięć groszy) od dnia 22 listopada 2011 roku,**

**b) od kwoty 775,51 zł (siedemset siedemdziesiąt pięć złotych pięćdziesiąt jeden groszy) od dnia 14 maja 2013 roku,**

**2. oddala apelację w pozostałym zakresie;**

**3. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 27,80 zł (dwadzieścia siedem złotych osiemdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.**

SSR del. Marcin Rak SSO Arkadia Wyraz – Wieczorek SSO Magdalena Balion – Hajduk

Sygn. akt **III Ca 1193/13**

## UZASADNIENIE

Powód domagał się zasądzenia od pozwanego ubezpieczyciela kwoty 1.843,95 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 22 września 2011 roku i kosztami sporu. Dochodzona pozwem kwota stanowiła różnicę między wypłaconym przez pozwanego, a należnym powodowi świadczeniem z tytułu naprawienia szkody w pojeździe. Za szkodę odpowiedzialny

był kierowca korzystający z gwarantowanego przez pozwanego obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na kosztów procesu. Nie kwestionował zasady swojej odpowiedzialności ale wysokość roszczenia, które uważał za wygórowane. Ponadto zarzucił, że niezasadnym jest domaganie się przez powoda odsetek od dnia 22 września 2011 r. albowiem wyjaśnienie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela oraz wysokości świadczenia okazało się niemożliwe w przepisany przez ustawę terminie. Postulował o zasądzenie odsetek od dnia wyrokowania.

Powód w piśmie procesowym z dnia 13 maja 2013 r. rozszerzył swoje żądanie, domagając się ostatecznie zasądzenia kwoty 2.619,46 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 września 2011r. do dnia zapłaty.

Wyrokiem z dnia 14 maja 2013r. Sąd Rejonowy w Gliwicach zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2 619,46 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 listopada 2011r. do dnia zapłaty, w pozostałym zakresie powództwo oddalił i orzekł o kosztach procesu obciążając nimi pozwanego.

Orzeczenie to poprzedził ustaleniem, że w dniu 22 sierpnia 2011 roku doszło do kolizji drogowej, w której uszkodzeniu uległ pojazd powoda. Sprawcą szkody był kierowca korzystający z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej gwarantowanego przez pozwanego. Powód zgłosił szkodę w dniu 21 października 2011 roku. Decyzją z dnia 15 listopada 2011 roku pozwany przyznał odszkodowanie w kwocie 1.106,64 złotych. Kwota ta nie satysfakcjonowała powoda, który wezwał pozwanego do zapłaty pełnego odszkodowania w dalszej kwocie 1.843,95 złotych. Pozwany nie uregulował tej należności.

Ustalił też Sąd Rejonowy, na podstawie opinii biegłego, że uzasadniony koszt naprawy pojazdu powoda przy użyciu części oryginalnych, wynosił kwotę 3.726 złotych brutto. Za bezsporne uznał, że powód nie był płatnikiem podatku Vat.

Mając na względzie opisane ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy oceniając niekwestionowaną w toku postępowania zasadę odpowiedzialności pozwanego przywołał art. art. 436 k.c. i art. 822 k.c. a także art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz. U. z 2013 roku poz. 392).

Sąd Rejonowy stwierdził, że szkoda objęta odpowiedzialnością ubezpieczyciela podlega naprawieniu według zasad ogólnych określonych w art. 361 i 363 kc. Obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i jest niezależny od okoliczności rzeczywistego naprawienia rzeczy, lub jedynie zamiaru dokonania tej czynności. Przywrócenie rzeczy uszkodzonej do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu go do stanu używalności w takim zakresie jaki istniał przed wyrządzeniem szkody w tym z użyciem nowych, oryginalnych części. Uprawniony nie ustala wysokości szkody na podstawie rachunków za dokonaną już naprawę, a jedynie zobowiązany jest do wykazania kosztów niezbędnych do przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody.

Dalej, na podstawie opinii biegłego Sąd Rejonowy przyjął, że dokonanie naprawy możliwe było jedynie przy użyciu części oryginalnych. Wobec tego uzasadnione koszty naprawy zamykały się w kwocie 3.726 złotych. Po uwzględnieniu wypłaconego w toku postępowania likwidacyjnego odszkodowania, a to 1.106,64 zł zasądzeniu na rzecz powoda podlegała należność w wysokości 2.619,46 zł, której po rozszerzeniu żądania ostatecznie domagał się powód.

Odsetki od tej należności Sąd Rejonowy zasądził od dnia 22 listopada 2011 roku oddalając powództwo w pozostałym zakresie tj. co do poprzedzających odsetek za okres od 22 września 2011 roku, a to przy uwzględnieniu regulacji art. 817 k.c.

Kosztami procesu obciążył w całości pozwanego, na zasadzie art. 100 k.p.c. przyjmując, że powód uległ w nieznacznym zakresie.

Apelację od tego wyroku w części zasądzającej odsetki za okres od 22 listopada 2011 roku do dnia 13 maja 2013 roku wniósł pozwany. Zarzucił naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe

zastosowanie przepisu art. 481 k.c. i art. 817 k.c. w związku z art. 455 k.c. poprzez przyjęcie, że pozwany pozostawał w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia na rzecz powoda, podczas gdy w sytuacji, gdy zakres i wysokość należnego odszkodowania ustalana jest na dzień wydania wyroku, pozwany pozostaje w zwłoce dopiero od dnia w którym ustalono wysokość świadczenia. Uzasadniał, że o ewentualnym opóźnieniu dopiero można mówić, gdy roszczenie zostanie skonkretyzowane, a w jego ocenie zostało ono skonkretyzowane po przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego. Dodał, że żądanie zapłaty w części dotyczącej kwoty 775,51 złotych powód sformułował dopiero w toku procesu, wcześniej nie domagając się tej części należności. Zatem pozwany nie mógł pozostawać w zwłoce z zapłatą odnośnie tej kwoty.

Na tej podstawie domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez ustalenie daty początkowej naliczania odsetek od kwoty 2.619,46 zł na dzień 14 maja 2013r. oraz zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego. Argumentował, że wyrok Sądu Rejonowego jest prawidłowy, roszczenie pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie. Odsetki zostały słusznie naliczone od dnia 22 listopada 2011 roku, a więc w 30 dni po zgłoszeniu szkody, które miało miejsce 22 października 2011 roku, a powoływany przez pozwanego w apelacji art. 455 kc nie może mieć zastosowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zaskarżony wyrok podlegał kontroli instancyjnej jedynie w zaskarżonej części, to jest w części uwzględniającej odsetki od zasądzonej należności za okres od dnia 22 listopada 2011 roku do dnia 13 maja 2013 roku.

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy i przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia dotyczącego zaskarżonego apelacją żądania nie zostały zakwestionowane w apelacji. Sąd Okręgowy stwierdził, że były one prawidłowe i uznał je za własne.

W przeważającej części na akceptację zasługiwała też wskazana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku argumentacja dotycząca terminu wymagalności roszczenia o zapłatę odszkodowania. Co do zasady wynikającej z art. 817 k.c. i powtórzonej w art. 14 ust. 1 i ust. 2 cytowanej już ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe.

W tym kontekście przyjąć należy, że w przypadku typowych roszczeń odszkodowawczych ubezpieczyciel jako profesjonalista zasadniczo zobowiązany jest do samodzielnego ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności oraz do zbadania okoliczności dotyczących wysokości szkody. Tego obowiązku, należącego do istoty działalności ubezpieczeniowej, ubezpieczyciel nie może przerzucić na inne podmioty.

Działalność ubezpieczeniowa ma charakter profesjonalny, dlatego należy przyjąć, że zakład ubezpieczeń jest w stanie sprawnie przeprowadzić postępowanie likwidacyjne we własnym zakresie, korzystając z wyspecjalizowanej kadry oraz - w razie potrzeby - z pomocy rzeczoznawców (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2000 roku, III KKN 1105/98, OSNC 2000/7-8/134).

Niewątpliwie zgłoszone przez powoda roszczenie odszkodowawcze nie miało wyjątkowego charakteru. Zaistniałe zdarzenie skutkowało bowiem wystąpieniem typowej, pokolizyjnej szkody w pojeździe. Wina ubezpieczonego sprawcy szkody nie budziła wątpliwości, zakres uszkodzeń pojazdu także był możliwy do ustalenia przez specjalistę, z pomocy którego pozwany niewątpliwie zobowiązany jest korzystać w prowadzonej przez siebie profesjonalnej działalności.

W konsekwencji brak było podstaw do twierdzenia aby pozwany nie był w stanie samodzielnie określić wysokości należnego powodowi odszkodowania, czy też nie był w stanie zweryfikować zasadności przesądowego wezwania do zapłaty, w którym powód określił żadaną należność. Wobec tego w tym zakresie zastosowanie miała ogólna zasada z art. 817§1 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, której konsekwencją musiało być przyjęcie zwłoki w spełnieniu tej części świadczenia z upływem 30 dni od zgłoszenia szkody.

Opisane okoliczności przemawiały za brakiem podstaw do uwzględnienia apelacji w części dotyczącej odsetek od pierwotnie dochodzonej pozwem kwoty 1.843,95 złotych. Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął tu, że opóźnienie pozwanego uzasadniające naliczanie odsetek nastąpiło z dniem 22 listopada 2011 roku.

Trafnie natomiast zarzucał skarżący wadliwość rozstrzygnięcia w części dotyczącej odsetek od rozszerzonego żądania, to jest kwoty 775,51 złotych, o zasądzenie której powód wystąpił po raz pierwszy w piśmie procesowym z dnia 13 maja 2013 roku.

Istotnym było tu, że opisana wyżej reguła decydująca o dacie wymagalności roszczenia odszkodowawczego należnego od ubezpieczyciela nie może mieć charakteru absolutnego i abstrahować od prezentowanego w toku postępowania przesądowego stanowiska poszkodowanego. Niewątpliwie bowiem w sytuacji w której poszkodowany domaga się kwoty niższej niż należna, wyraźnie to artykułując, brak jest podstaw do przyjmowania opóźnienia ubezpieczyciela w spełnieniu świadczenia w kwocie wyższej niż żądana przez uprawnionego. Zasadniczo bowiem dłużnik nie może pozostawać w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia, którego nie domaga się od niego wierzyciel. Wniosek taki wyprowadzić należy z art. 354 k.c., z którego wynika, że dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią zaś wierzyciel powinien współdziałać w wykonaniu zobowiązania.

Skoro w postępowaniu przesądowym powód określił dalszą żadaną tytułem odszkodowania kwotę na 1.843,95 złotych, to pozwany nie mógł być w tym okresie, jak i w dacie wytoczenia powództwa, w zwłoce z zapłatą kwoty wyższej. Konsekwentnie, o obowiązku zapłaty dalszej kwoty odszkodowania mogła być mowa dopiero po dniu 13 maja 2013 roku, kiedy to zostało zgłoszone uzasadnione żądanie w tym zakresie. Wpływało to zatem na wymagalność roszczenia odsetkowego należnego zgodnie z art. 481 k.c. od tej części roszczenia głównego.

Zatem, mając też na względzie art. 378§1 k.p.c. i fakt, że pozwany nie kwestionował obowiązku zapłaty odsetek od dnia 14 maja 2013 roku, Sąd Okręgowy uznał, że odsetki ustawowe od kwoty rozszerzonego powództwa, a to 775,51 złotych należy zasądzić od dnia 14 maja 2013 roku.

Z tych względów, a podstawie art. 386§1 k.p.c. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok orzekając jak w punkcie 1 sentencji, a w pozostałym zakresie oddalił apelację jako bezzasadną zgodnie z art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z art. 100 k.p.c. stosunkowo je rozdzielając. Wartość przedmiotu zaskarżenia wynosiła 503 złote. Powód wygrał apelację co do odsetek ustawowych od kwoty 775,51 złotych za okres od 22 listopada 2011 roku do 13 maja 2013 roku, których skapitalizowana wartość wynosiła 148,88 złotych. Zatem pozwany wygrał apelację w 29,5%, wobec czego powód powinien ponieść koszty postępowania odwoławczego w takiej części. Łączne koszty postępowania odwoławczego wynosiły 210 złotych. Obejmowały opłatę od apelacji w wysokości 30 złotych i wynagrodzenie pełnomocników w wysokości po 90 złotych, zgodnej z §6 pkt 2 w zw. z §12 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z 2013 roku, poz. 490). Koszty powoda wyniosły 90 złotych, koszty pozwanego 120 złotych. Zatem pozwany zobowiązany był do zwrotu powodowi kwoty 27,80 złotych stanowiącej różnicę między kosztami poniesionymi przez powoda (90 złotych) a obciążającymi go (29,5%\*210 zł = 62,20 złotych).

SSR del. Marcin Rak SSO Arkadia Wyraz – Wieczorek SSO Magdalena Balion – Hajduk